

Temat: Komiksowy świat, czyli pomiędzy obrazem i tekstem

(Temat opracowany na jedną godzinę lekcyjną, na kolejnej lekcji, która również dotyczyć będzie komiksów, przewiduje się utrwalenie i rozszerzenie zdobytej wiedzy)

CELE OPERACYJNE

Uczeń:

1. Wie co to jest komiks.
2. Potrafi wskazać i nazwać jego podstawowe wyznaczniki.
3. Rozumie pojęcie instrukcji.
4. Przekształca krótki tekst prozatorski na potrzeby komiksu.
5. Formułuje własne spostrzeżenia i opinie.

CELE WYCHOWAWCZE

Uczeń:

1. Zna i stosuje zasady pracy w grupie.
2. Rozumie i toleruje odrębności w postrzeganiu świata wynikające z przynależności do innych kultur, nawet jeśli ich nie akceptuje.

INTEGRACJA ZE ŚCIEŻKĄ EDUKACYJNĄ

1. EDUKACJA PROZDROWOTNA, treść 5.: Rozpoznawanie własnych słabych i mocnych stron.
2. EDUKACJA PROZDROWOTNA, treść 6.: Podstawowe zasady i reguły obowiązujące w sytuacjach międzyludzkich.
3. EDUKACJA CZYTELNICZA I MEDIALNA, dział I: Poruszamy się w świecie informacji, treść 1.: Proces komunikowania się ludzi.
4. EDUKACJA CZYTELNICZA I MEDIALNA, dział I, treść 2.: Rodzaje komunikatów medialnych.

METODA NAUCZANIA

1. Metoda poszukująca (uczenie się przez odkrywanie).
2. Metoda aktywizująca – dywanik pomysłów.

UPOGLĄDOWIENIE LEKCJI (środki dydaktyczne, literatura)

Materiały potrzebne do wykonania zadania domowego z poprzednich zajęć, przygotowujące do lekcji:

1. Fragment utworu Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy” (kserokopia wybranego fragmentu); zał. nr 1.
2. Fragment komiksu Jerzego Skarżyńskiego „Król Maciuś Pierwszy” (kserokopia) – zał. nr 2.

(Zadanie domowe z poprzednich zajęć, przygotowujące do obecnej lekcji:

1. Przeczytaj fragment utworu Janusza Korczaka pt. „Król Maciuś Pierwszy” (materiały ksero).
2. Przyjrzyj się uważnie wybranym stronom komiksu Jerzego Skarżyńskiego pt. „Król Maciuś Pierwszy” (materiały ksero). Następnie uzupełnij „dymki”, posługując się odpowiednimi fragmentami z tekstu Janusza Korczaka).

Materiały do wykorzystania w pracy na lekcji:

1. Zestaw materiałów ksero – zadanie dla grup – zał. nr 3, instrukcja wykonania minikomiksu – zał. nr 4.
2. Materiały do pracy metodą aktywizującą „dywanik pomysłów” (małe, samoprzylepne kartki, arkusz szarego papieru).
3. Wklejka do zeszytu – informacje o pracy domowej (dla chętnych) – zał. nr 5.

TYP LEKCJI

Lekcja problemowa z elementami ćwiczeniowej - utrwalającej wiadomości i umiejętności.

FORMA (ORGANIZACJA PRACY)

1. Praca zbiorowa, tj. całą klasą pod kierunkiem nauczyciela.
2. Praca indywidualna.
3. Praca w małych grupach.

TOK LEKCJI

I Czynności wstępne:

Sprawdzenie obecności i gotowości uczniów do lekcji.

II Czynności zasadnicze:

1. Przedstawienie i zapisanie tematu. Zaprezentowanie celu lekcji. Informacja o planowanym przebiegu zajęć.

Do naszej dzisiejszej lekcji przygotowaliście się w domu, czytając fragment tekstu Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy”. Mówił on o innej, obcej kulturze, której pewnie nie akceptujemy. Chcę zwrócić Waszą uwagę, że Maciuś nie zrobił tego również, odmawiając podporządkowania się tamtym obyczajom – uszanował je, ale nie przyjął jako własnych.

Ponieważ na pewno dużo już wiecie o komiksie, poprosiłam Was, byście sami spróbowali sił w tej materii. Teraz zajmiemy się dokładniej metodą pracy nad komiksem.

2. Postawienie problemu – jak tworzy się komiks?

ZADANIE I – praca indywidualna przy wykorzystaniu metody „dywanika

pomysłów”.

- Przedstawienie zadania do wykonania: Waszym zadaniem jest odpowiedź na pytanie JAK TWORZY SIĘ KOMIKS? W tym celu przypomnijcie sobie własne „komiksowe doświadczenia”, także te zdobyte podczas pracy nad zadaniem domowym. Zapiszcie je w trzech punktach na żółtej kartce i przyklejcie do arkusza szarego papieru.
- Odczytanie pomysłów dzieci, uzupełnione komentarzem.

ZADANIE II – praca w małych grupach.

Przedstawiciel każdej z trzech grup losuje zadanie.

- Przedstawienie zadania do wykonania: Podany fragment tekstu przeredagujcie tak, aby powstał komiks. Pracujcie według instrukcji (zał. nr 3).
- Prezentacja wspólnej pracy poprzez odczytanie zawartości „dymków”.

3. Rozwiązanie problemu – odpowiedź na pytanie o sposób tworzenia komiksu.

Notatka do zeszytu:

Komiks tworzy się łącząc rysunki i słowa, które układają się w dialogi bohaterów, umieszczone w „dymkach”.

4. Podsumowanie lekcji – komiks to sztuka, która podobnie jak film, teatr, reklama – łączy słowo i obraz. Sposób tego połączenia decyduje o jej szczególności.
5. Praca domowa – dla chętnych. Wykonanie komiksu. (zał. nr 4).

Załącznik nr 1

Janusz Korczak

Król Maciuś Pierwszy u ludożerców

[...] To szła karawana [...] Maciusia.

Na przodzie królewski wielbłąd, ogromny, z piękną budką na grzbiecie. Sto wielbłądów równie pięknie odzianych. I pełno pieszych Murzynów-żołnierzy, którzy mieli stanowić przyboczną straż karawany. [...]

Podróż była bardzo ciężka. Strasznie było gorąco. Murzyni byli przyzwyczajeni do upałów, ale biali wcale nie mogli oddychać.

Maciuś siedział w swojej budce. Dwóch czarnych Murzynów wachlowało go wielkimi wachlarzami ze strusich piór. Karawana szła powoli a przewodnik niespokojnie rozglądał się wokoło, czy aby nie idzie tak zwane trąba powietrzna. Bo wtedy jest straszny wiatr, który sypie gorący piasek na podróżnych. A były wypadki, że piach zasypał całą karawanę i wszyscy ginęli

Nikt nie rozmawiał przez cały dzień, a dopiero wieczorem, jak było chłodno, trochę lepiej się czuli. Doktor dawał Maciusiowi jakieś chłodzące proszki, ale to niewiele pomagało. Maciuś był zahartowany przez wojnę i niejedną przeżył ciężką chwilę, a ta gorąca podróż była najcięższa ze wszystkiego, co w życiu przeżył. Głowa go często bolała, wargi mu popękały język taki się zrobił suchy, że był jak drewno. Opalił się i zesechł, oczy od białego piasku zaczerwieniły się i piekły, a na skórze pokazały się czerwone swędzące krostki. Spał Maciuś źle, w nocy męczyły go straszne sny: to mu się zdawało, że go ludożercy zjadają, to - że go palą na stosie. Ach, jaka przyjemna jest woda w porównaniu z piaskiem, jak przyjemnie jechać okrętem! Ale co robić, wracać już nie można, boby się z niego śmieli.

Dwa razy zatrzymywali się na oazach. Co to było za szczęście patrzeć znów na zielone drzewa i pić chłodną wodę, a nie paskudną, ciepłą i śmierdzącą wodę ze skórzanych worków.

Na pierwszej oazie zatrzymali się dwa dni, a na drugiej musieli całych pięć dni przesiedzieć, bo wielbłądy tak były zmęczone, że nikt nie mógł iść dalej.

- Jeszcze tylko cztery wschody i cztery zachody słońca spędzimy w pustyni i będziemy w domu - cieszył się książę ludożerców.

Przez tych pięć dni dobrze wypoczęli. I przed wyjazdem Murzyni już tak się wzmocnili, że rozpalili ognisko i tańczyli strasznie dziki wojenny taniec.

Ostatnie cztery dni podróży już nie były takie ciężkie, bo pustynia się kończyła, więc piasek nie był taki gorący, nawet tu i ówdzie rosło już trochę krzaków i spotykało się nawet ludzi.

Maciuś chciał się zapoznać z tymi ludźmi, ale mu nie pozwolili, bo to by! rozbójnicy pustyni. Nie zaczepiali ich, bo karawana była duża. Ale chętnie napadali, jak mniej ludzi jechało.

Nareszcie!

Już widać z daleka las, już wionął wilgotny chłód. Podróż się skończyła, ale nie wiadomo, co ich teraz czeka. Uniknęli śmierci w gorących piaskach, może teraz zginą z rąk dzikich Murzynów.

Początek był doskonały. Król ludożerców wyjechał na spotkanie z całym dworem. Na przodzie szła muzyka, ale to była taka straszna orkiestra, aż uszy mało nie popękały. Zamiast trąb mieli jakieś rogi, piszczałki, zamiast bębnow - jakieś kotły. Hałas był okropny. A przy tym wrzeszczeli, że po ciszy pustyni można było zwariować.

Przyjęcie zaczęło się od nabożeństwa. Postawili kłoc z drzewa, gdzie wyrzeźbione były jakieś straszne twarze zwierząt. Kapłan miał na twarzy też straszną maskę. Znów ryczeli coś, a tłumacz powiedział, że to wszystko znaczy, że król ludożerców oddaje Maciusia pod opiekę swoich bogów.

Kiedy Maciuś po nabożeństwie zeszedł ze swego wielbłąda, król i wszyscy jego synowie zaczęli fikać koziołki w powietrzu i podskakiwać - i to trwało z pół godziny, a potem król miał przemowę do Maciusia:

- Biały przyjacielu, jaśniejszy od słońca, dziękuję ci, że przyjechałeś. Jestem najszcześniejszy z ludzi na świecie, że mogę ciebie oglądać. Proszę cię i błagam, daj znak ręką, że się zgadzasz, a oto ten wielki miecz pograżę w swoje serce - i dostąpię najwyższego honoru, by być zjedzonym przez swojego drogiego gościa.

To mówiąc przyłożył ostrze długiej dzidy do piersi i czekał.

Maciuś powiedział przez tłumacza, że w żaden sposób się nie zgadza, że chce z nimi się przyjaźnić, rozmawiać i bawić, ale nie chce go zjeść.

Wtedy król, wszystkie jego sto żon i wszystkie czarne dzieci zaczęły głośno płakać, zaczęły chodzić na czworakach i fikać żałobne koziołki do tyłu - na znak, że nimi gardzi biały przyjaciel, że ich nie kocha, jak należy, skoro ich jeść nie chce, a może nie ufa, że są smacznymi i godnymi zjedzenia..

Maciusiowi strasznie się chciało śmiać z tych dziwnych zwyczajów, ale udał poważnego, nic nie mówił.

Opowiadać wszystko, co widział Maciuś i co robił na dworze króla ludożerców, nie ma potrzeby, bo opisał to uczony profesor w grubej książce pt.: *"Czterdzieści dziewięć dni w dzikim kraju ludożerców na dworze króla Bum-Drum"*. Napisał uczestnik wyprawy i tłumacz króla Maciusia Reformatora".

Biedny król Bum-Drum starał się z całych sił, żeby urozmaicić i uprzyjemnić pobyt Maciusia na swoim dworze, ale jego zabawy i przyjemności takie były dziwne, że Maciuś tylko z ciekawością patrzył, a czasami i nieprzyjemnie mu było.

Wielu zabaw Maciuś wcale nie chciał.

Miał na przykład Bum-Drum starą fuzję, którą z wielką pompą wyjęto ze skarbca i dano, żeby Maciuś strzelił z niej do celu: do najstarszej córki Bum-Druma. Maciuś nie chciał, Bum-Drum się obraził.

Znowu zaczęli fikać żałobne koziołki. A co najgorsze obraził się ludożerski kapłan.

- On udaje naszego przyjaciela, a nie chce się z nami bratać powiedział. Już ja wiem, co zrobić.

I wieczorem do muszli, z której Maciuś pił wino, nalał po kryjomu trucizny.

To była taka trucizna, że kto wypił, ten zaraz wszystko widział niebieskie, potem czerwone, potem zielone, a potem czarne. I umierał.

Siedzi Maciuś w najlepszym namiocie królewskim na złotym krześle przy złotym stole, ale mówi:

- Co to jest, że wszystko zrobiło się niebieskie? I ci ludożercy niebiescy, i wszystko niebieskie. Jak to usłyszał doktor, zaraz skoczył i zaczął machać rozpaczonymi rękami, bo wiedział z książek o takiej truciznie i napisane było, że na wszystkie choroby afrykańskie są lekarstwa, a na tę nie ma. I doktor nie miał lekarstwa w swojej apteczce na tę truciznę.

A Maciuś nic nie wie - taki wesół - i mówi:

- O, teraz wszystko zrobiło się czerwone, jak ładnie wygląda.

- Profesorze - krzyknął doktor - przetłumacz pan tym dzikusom, że Maciusia otruli!

Profesor prędko powiedział. Król ludożerców złapał się za głowę, fikał żałobnego koziołka i wybiegł jak strzała.

- Masz, pij, biały przyjacielu - krzyknął podając Maciusiowi jakiś strasznie gorzki i kwaśny płyn w misce z kości słoniowej.

- Fe, nie chcę - krzyknął Maciuś - och, jak mi zielono przed oczami! I złoty stół - zielony, i doktor - zielony.

Bum-Orum chwycił Maciusia wpół, położył go na stole, włożył mu między zęby strzałę z kości słoniowej i przemocą wlał do ust gorzki trunek.

Maciś wyrwał się, pluł, ale połknął i był uratowany.

Wprawdzie zaczęły mu latać przed oczami już czarne kółka, które się prędko kręciły. Ale tych czarnych kółek było tylko sześć, a reszta wszystko było zielone. I Maciś nie umarł, tylko trzy dni spał.

(Janusz Korczak. *Król Maciś Pierwszy*. Warszawa 1966, s. 89-92. Tytuł pochodzi od redakcji)

Zal. nr 2



Załącznik nr 3

ZADANIA DLA GRUP (polecenia)

ZADANIE A

Podany fragment tekstu przeredagujcie tak, aby powstał komiks. Pracujcie według instrukcji.

„Opowiadać wszystko, co widział Maciuś i co robił na dworze króla ludożerców, nie ma potrzeby, bo opisał to uczony profesor w grubej książce pt.: *Czterdzieści dziewięć dni w dzikim kraju ludożerców na dworze króla Bum-Drum*. Napisał uczestnik wyprawy i tłumacz króla Maciusia –Reformatora”.

ZADANIE B

Podany fragment tekstu przeredagujcie tak, aby powstał komiks. Pracujcie według instrukcji.

„Zaczęli fikać żałobne koziołki. **A co najgorsze obraził się ludożerski kapłan.**

- On udaje naszego przyjaciela, a nie chce się z nami bratać – powiedział. Już ja wiem, co zrobię.”

ZADANIE C

Podany fragment tekstu przeredagujcie tak, aby powstał komiks. Pracujcie według instrukcji.

„**Siedzi Maciuś w najlepsze w namiocie królewskim na złotym krześle przy złotym stole, ale mówi:**

- **Co to jest, że wszystko zrobiło się niebieskie?** I ci ludożercy niebiescy, i wszystko niebieskie. Jak to usłyszał doktor, zaraz skoczył i zaczął machać zrozpaczonymi rękami...”

ZADANIE D

Podany fragment tekstu przeredagujcie tak, aby powstał komiks. Pracujcie według instrukcji.

„A Maciuś nic nie wie – taki wesół – i mówi:

- **O, teraz wszystko zrobiło się czerwone**, jak ładnie wygląda.

- Profesorze – krzyknął doktor – przetłumacz pan tym dzikusom, że Maciusia otruli”.

ZADANIE E

Podany fragment tekstu przeredagujcie tak, aby powstał komiks. Pracujcie według instrukcji.

„... Król ludożerców złapał się za głowę, fiknął żalobnego koziołka i wybiegł jak strzala.

- Masz, pij, biały przyjacielu! – krzyknął podając Maciusiowi jakiś strasznie gorzki i kwaśny płyn w misce z kości słoniowej.”

ZADANIE F

Podany fragment tekstu przeredagujcie tak, aby powstał komiks. Pracujcie według instrukcji.

„- Fe, nie chcę – krzyknął Maciuś – och, jak mi zielono przed oczami! I złoty stół – zielony, i doktor – zielony.

Bum –Drum chwycił Maciusia wpół, położył go na stole, włożył mu między zęby strzałę z kości słoniowej i przemocą wlał do ust gorzki trunek.”

Zał. nr 4

JAK WYKONAĆ KOMIKS? INSTRUKCJA DLA GRUP

1. Uważnie przeczytaj tekst.
2. Zastanów się, ile postaci występuje w Twoim fragmencie.
3. Ustal jakie wydarzenia chcesz przedstawić – do wykorzystania masz tylko dwa pola.
4. Narysuj (dwa) obrazki – nie zapomnij o „dymkach”!
5. Zredaguj wypowiedzi bohaterów – pamiętaj, by były krótkie i zwięzłe!

Zał. nr 5

PRACA DOMOWA

Wykonaj własnego pomysłu komiks pt.

„Szalony czas, czyli... jak rodzina spędziła minione lato”.

(zadanie dla chętnych, wymagana forma: książeczka formatu A4, minimum 5 komiksowych stron, termin oddania pracy – 05.10.2006 r.)

ZADANIE I

Odpowiedz na pytanie

JAK TWORZY SIĘ KOMIKS?

W tym celu przypomnij sobie własne „komiksowe doświadczenia”, także te zdobyte podczas pracy nad zadaniem domowym. Zapisz je w trzech punktach na żółtej kartce i przyklej do arkusza szarego papieru.
